

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Mosiołek

Protokolant: Magdalena Ofman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 25 lutego, 23 czerwca i 16 października 2020 r.

sprawy z oskarżenia Komendy Powiatowej Policji w B. przeciwko

A. K. (1), synowi M. i L. z domu W., urodzonemu (...) w B.,

obwinionemu o to, że:

1. w dniu 31 lipca 2019 roku około godz. 03:25 w P. (...), poprzez zaniechanie, nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu koni, w wyniku czego weszły one na nienależący do niego grunt rolny o nr. geodezyjnym (...), powodując zniszczenie zasiewów w postaci pszenżyta, koniczyny oraz trawy na szkodę D. A.,

tj. o czyn z art. 156 § 1 k.w. w zw. z art. 77 § 1 k.w.

2. w dniu 31 lipca 2019 roku około godz. 04:05 w P. (...), umyślnie uszkodził ogrodzenie z siatki leśnej konstrukcji metalowej w postaci odkształceń poprzez przechodzenie pod nią na nienależący do niego grunt rolny o nr. geodezyjnym (...), na szkodę D. A.,

tj. o czyn z art. 124 § 1 k.w.

3. w dniu 26 października 2019 roku około godz. 07:22 w P. (...), poprzez zaniechanie, nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu koni, w wyniku czego weszły one na nienależący do niego grunt rolny o nr. geodezyjnym (...), powodując zniszczenie zasiewów w postaci pszenżyta, koniczyny oraz trawy na szkodę D. A.,

tj. o czyn z art. 156 § 1 k.w. w zw. z art. 77 § 1 k.w.

4. w dniu 26 października 2019 roku około godz. 07:22 w P. (...), umyślnie uszkodził ogrodzenie z siatki leśnej konstrukcji metalowej w postaci odkształceń poprzez przechodzenie pod nią na nienależący do niego grunt rolny o nr. geodezyjnym (...), na szkodę D. A.,

tj. o czyn z art. 124 § 1 k.w.

orzeka:

I. Obwinionego **A. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów opisanych w **pkt. 2 i 4** z tym, że ustala, iż straty pokrzywdzonego w zakresie czynu z punktu 2 wniosku o ukaranie wynosiły 6 złotych, zaś w zakresie punktu 4 wniosku o ukaranie wynosiły 32 złotych i za te dwa czyny na mocy art. 124 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierza mu **karę 300,00 (trzystu) złotych grzywny**.

II. Na mocy art. 124 § 4 k.w. orzeka od obwinionego na rzecz pokrzywdzonego D. A. kwotę 6 (sześć) złotych tytułem obowiązku zapłaty równowartości szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt. 2.

III. Na mocy art. 124 § 4 k.w. orzeka od obwinionego na rzecz pokrzywdzonego D. A. kwotę 32 (trzydzieści dwa) złotych tytułem obowiązku zapłaty równowartości szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt. 4.

IV. Obwinionego **A. K. (1)** uniewinnia od czynów opisanych **w pkt. 1 i 3.**

V. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem połowy zryczałtowanych wydatków w sprawie oraz kwotę 400,00 złotych tytułem części wydatków z tytułu opinii biegłego w zakresie oszacowania wartości szkody.

VI. Pozostałymi kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sędzią Marcin Mosiołek

Sygn. akt II W 386/19

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 2019 r. w nocy w miejscowości P. (...) sześć koni należących do A. K. (1) zam. P. (...)wydostało się z zagrody otoczonej pastuchem elektrycznym. Konie weszły na działkę o numerze geodezyjnym (...), należącą do D. A.. Konie przebywając na działce rolnej spowodowały zniszczenie zasiewów w postaci pszenżyta, koniczyny oraz trawy. Około godz. 04:05 A. K. (1) zorientował się, że jego konie opuściły zagrodę i znajdują się na działce sąsiada. Wówczas podbiegł do ogrodzenia działki (...) należącego do D. A. w postaci metalowej siatki leśnej, wygiął siatkę w jej dolnej części i przeszedł pod nią na działkę (...), skąd następnie zabrał swoje konie, wyprowadzając je poza ogrodzenie na swoją posesję. W wyniku zachowania A. K. (1) ogrodzenie z siatki leśnej konstrukcji metalowej uległo uszkodzeniu i wymagało naprawy poprzez konieczność odgięcia i naciągnięcia siatki. W wyniku zachowania A. K. (1) powstały straty o wartości 6 złotych.

W dniu 26 października 2019 r. około godziny 07:22 konie należące do A. K. (1) ponownie opuściły zagrodę otoczoną pastuchem elektrycznym i przedostały się na działkę o numerze geodezyjnym (...), należącą do D. A.. Ponownie konie spowodowały zniszczenie zasiewów w postaci pszenżyta, koniczyny oraz trawy, na szkodę D. A.. A. K. (1), który zorientował się, że jego konie znajdują się na działce sąsiada ponownie przeszedł pod ogrodzeniem w postaci metalowej siatki leśnej, wygiął siatkę i przeszedł pod nią na działkę (...), skąd zabrał swoje konie, wyprowadzając je poza ogrodzenie działki. W wyniku zachowania A. K. (1) ogrodzenie z siatki leśnej konstrukcji metalowej uległo ponownie uszkodzeniu i wymagało naprawy poprzez konieczność odgięcia i naciągnięcia siatki. W wyniku zachowania A. K. (1) powstały straty o wartości 32 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

notatki urzędowe (k. 1, 18, k. 27, k. 61, k. 94, k. 96), materiał poglądowy (k. 2-3, k. 20 – 25, k. 28 – 29, 75 – 79, 81, 98 – 101, k. 120), częściowo w oparciu o wyjaśnienia obwinionego A. K. (1) (k. 5, k. 69, k. 147v - 1438), zeznania pokrzywdzonego D. A. (k. 8-8v, k. 86 – 86v, k. 149 - 150), akt notarialny (k. 10 – 14, k. 88 - 92), mapę satelitarną (k. 15, k. 93), zeznania świadka A. R. (k. 17, k. 148v - 149), protokoły oględzin miejsca (k. 19, 74, 80), pisma pokrzywdzonego (k. 26, k. 95), nagranie z monitoringu (k. 30, k. 97), zeznania N. A. (k. 62, k. 65, k. 172v – 173v), szkic (k. 67), zdjęcia (k. 72, 144 -145, k. 146), zeznania J. A. (k. 83 – 84, k. 174 – 174v), zeznania R. R. (k. 174v – 175), zeznania P. S. (k. 175v), zeznania A. K. (2) (k. 176 – 176v), zeznania świadka S. S. (k. 176v), opinie biegłego z zakresu szacowania urządzeń (k. 178 – 184), opinie biegłego z zakresu rolnictwa (k. 196 – 198).

Obwiniony A. K. (1) w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że jest hodowcą koni od co najmniej 15 lat. Jego konie pasą się na jego pastwiskach, które są położone we wsi P. (...). Pastwiska są ogrodzone z każdej strony pastuchem elektrycznym, który składa się z kołków drewnianych i drutu, przez który przechodzi prąd. W dniu 30 lipca 2019 r. pomiędzy godz. 21:00 – 22:00, przed zmierzchem ogrodzenie było całkowicie

sprawne i konie wypasały się na jego działce w P.. Następnego dnia tj. 31 lipca 2019 r. w godz. 04:00 – 05:00 zauważył, że na jego działce nie ma sześciu koni. Poszedł wówczas zobaczyć co się stało i zauważył, że ogrodzenie jest zniszczone. Około 10 kołków było przewróconych, a drut był przerwany. Po tym jak zauważył, że konie były na działce sąsiadów A., zaprowadził konie do stajni i po zabezpieczeniu zwierząt naprawił ogrodzenie elektryczne (k. 69). Odnośnie dnia 26 października 2019 r. obwiniony wyjaśnił, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że konie wyszły z zagrody spełniającej wymogi prawne zagrody, której potrzebują konie w wyniku rozerwania drutu elektrycznego przez dziką zwierzynę. Konie istotnie weszły na teren posiadłości D. A. na chwilę, skąd zostały przez niego zabrane w ciągu 5 minut. Obwiniony wskazał, że nie ponosi odpowiedzialności za zwierzynę leśną (k. 5). Na rozprawie obwiniony uszczegółowił i potwierdził swoje wyjaśnienia, wskazując, iż nie dokonał uszkodzenia siatki (k. 147v – 148).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy uzasadniał uznanie obwinionego winnym dwóch zarzucanych mu wykroczeń z art. 124 § 1 k.w. Natomiast materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania obwinionego winnym dwóch zarzucanych mu wykroczeń z art. 156 § 1 k.w. w zw. z art. 77 § 1 k.w.

Zważyć należało, że w zakresie zdarzenia z dnia 31 lipca 2019 r. świadek N. A. wskazała, że obwiniony, po tym jak stwierdził, że jego konie znajdują się na działce o numerze geodezyjnym (...), przedostał się na tę działkę rolną należącą do jej syna D. A. w ten sposób, że podbiegł do siatki leśnej ogrodzającej tę działkę, wygiął ją i przeszedł pod nią, zabierając swoje konie i wyprowadzając je z działki. Zeznania świadka N. A. wskazywały, że udała się następnie sprawdzić miejsce, w którym obwiniony przechodził pod siatkę i zauważyła, że siatka w tym miejscu została wygięta. Następnie zaś jej mąż naprawił tę siatkę (k. 65). Zeznając na rozprawie świadek ta potwierdziła tę okoliczność wskazując, iż widać na nagraniu z monitoringu, że obwiniony przechodził pod siatkę, aby dostać się na posesję pokrzywdzonego i wygiął siatkę, która w tym miejscu nie przylegała całkowicie do ziemi. Obwiniony musiał ją podnieść żeby się prześlizgnąć, w wyniku czego siatka była wygięta i mąż N. A. ponaciągał tą siatkę (k. 173). Potwierdza tę okoliczność J. A., który wskazuje, że obwiniony dostał się na działkę pod siatkę, przechodząc „na kuckach”. W wyniku tego siatka była wygięta, zgięta tak jak „falbanka”, zaś świadek naprawiał ją następnie naciągając kombinerkami (k. 174). Pokrzywdzony D. A. opisując przedmiotowe zdarzenie wskazał, że jego działka jest ogrodzona siatką leśną, z drutu ocynkowanego. Obwiniony zaś przechodząc na jego działkę kładąc się i przechodząc pod siatkę, uszkodził przy tym ogrodzenie, wyginając je w stronę działki pokrzywdzonego. Z zeznań pokrzywdzonego wynikało, że jego ojciec naprawił następnie uszkodzenie w ten sposób, że naciągnął oczka siatki kombinerkami (k. 149). Sąd pomimo okoliczności, iż nagrania z monitoringu załączone do sprawy (k. 96 – 97) nie obrazują konkretnie obwinionego przechodzącego pod siatkę, ze względu na drzewa zasłaniające pole kamery, uznał, iż świadkowie N., J. i D. A. wiarygodnie i zgodnie ze stanem faktycznym stanowczo i jednoznacznie potwierdzili, iż miejsce w którym obwiniony przechodzi na działkę D. A. jest ogrodzone siatką leśną, którą to siatkę obwiniony powygiął przechodząc na posesję sąsiada, po to aby zabrać z działki swoje konie. Obwiniony zresztą nie zaprzecza tej okoliczności, wskazując w swoich wyjaśnieniach jedynie, że pod siatką było przejście i przechodząc pod siatkę nie dotykał jej i nie uszkodził (k. 148). Jednakże analiza zdjęć dostarczonych przez obwinionego oraz zeznań świadków wskazuje, iż obwiniony faktycznie przedostając się na działkę pokrzywdzonego pod siatkę, dokonał jej wygięcia w taki sposób, iż konieczne było przeprowadzenie jej naprawy w niewielkim zakresie.

Zachowanie obwinionego należało ocenić jako wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. Wskazać bowiem należy, że przez uszkodzenie rzeczy w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć takie oddziaływanie na rzecz, które wpływa na zmniejszenie jej wartości lub zmianę wyglądu zewnętrznego albo kształtu bądź też powoduje naruszenie całości. Fakt istnienia możliwości naprawienia uszkodzonej rzeczy nie wpływa na zmianę oceny prawnej czynu, chociaż może rzutować na wymiar kary (B. Kurzępa, Kodeks wykroczeń. Komentarz. Warszawa 2008 str. 442). Uszkodzenie to częściowe zniszczenie, spowodowanie powstania defektu (nawet niewielkiego), zepsucie itp. (wyrok SN z dnia 17.05.2017 r. IV KK 145/17).

Powyginanie metalowej siatki z drutu ocynkowanego wskutek przechodzenia pod nią, należy niewątpliwie uznać za uszkodzenie rzeczy w rozumieniu art. 124 § 1 k.w.

W zakresie czynu z dnia 26 października 2019 r. pokrzywdzony wskazał, iż naocznie, krótki czas po tym jak zadzwonił na policję ok. godz. 07:40, widział jak obwiniony A. K. (1) przeszedł pod ogrodzeniem z metalowej siatki na jego działkę, zabierając z niej konie, które tam się znajdowały. Dodatkowo pokrzywdzony wskazał, że obwiniony za każdym razem jak zabiera konie, przechodzi pod tym samym pręsem siatki leśnej, za każdym razem ją wyginając. Wymaga to następnie przywrócenia siatki do stanu poprzedniego, poprzez naciągnięcie siatki kombinerkami, gdyż inaczej nie da się tego zrobić. Przy czym za każdym naciąganiem siatka ulega rdzewieniu, gdyż drut jest ocynkowany i w wyniku naciągania cynk opada, zaś siatka rdzewieje. Na rozprawie pokrzywdzony potwierdził, że widział jak obwiniony przechodzi pod siatką, było to w tym samym miejscu co 31 lipca 2019 r. i siatka znowu była wygięta w kierunku jego posesji, znowu trzeba było prostować siatkę. Pod tą siatką nie da się bowiem przejść bez jej wyginania (k. 8, k. 149 - 150). Przechodzenie pod siatką przez obwinionego ponownie potwierdziła w swoich zeznaniach świadek N. A. wskazując, iż obwiniony żeby dostać się na posesję nie przechodząc pod siatką, musiałby przejść ok. 350 metrów (k. 173), jak też J. A. wskazujący, że za drugim razem tj. w dniu 26 października 2019 r. również siatka została powyginana wskutek przechodzenia pod nią obwinionego. Siatka jest wychylona, tak jakby została taka „falbanka”. Nie naprawiał jednak później tej siatki (k. 174). Oględziny przeprowadzone w dniu 04.11.2019 r. przez Policję wykazały, że ogrodzenie składa się z metalowej siatki naciągniętej na metalowe słupki koloru bordowego. W centralnej części pomiędzy dwoma metalowymi słupkami widoczny jest ubytek ziemi, piasku oraz wygniecenie trawy na działce o nr geod. (...). Co istotne wskazano, że na siatce widoczne są odkształcenia i nierówności w łączeniach (k. 80 – 81). Analiza zdjęć dostarczonych przez obwinionego prowadzi do wniosku, iż zobrazowane na zdjęciach miejsce przechodzenia obwinionego pod siatką uzasadnia stwierdzenie, iż pomimo pewnego obniżenia terenu, przechodzenie w tym miejscu pod siatką ogrodzenia przez dorosłego człowieka, wiąże się z nieznacznym naruszeniem jego właściwości poprzez wygięcie drutów i konieczność ich późniejszego naciągnięcia. Wobec okoliczności, iż obwiniony nie kwestionował przechodzenia pod siatką ogrodzenia, zaś wynik oględzin i zeznania świadków wskazywały, iż w obu wypadkach doszło do uszkodzenia, Sąd uznał, że obwiniony dopuścił się dwukrotnie czynów z art. 124 § 1 k.w. Słusznie wskazuje się w doktrynie (P. Daniluk (red.) Kodeks wykroczeń. Komentarz. 2019 r.), że wykroczenie określone w art. 124 § 1 k.w. można popełnić wyłącznie umyślnie. Wniosek ten wynika z treści tego przepisu, gdzie ustawodawca zastrzegł wyraźnie, że sprawca może popełnić ten czyn zabroniony wyłącznie "umyślnie". W związku z tym słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, że nie można popełnić analizowanego wykroczenia nieumyślnie (zob. wyr. SN z 11.7.2001 r., III KKN 341/99, Legalis). Analizując zachowanie obwinionego w aspekcie zamiaru popełnienia wykroczenia wskazać należało, iż w obu sytuacjach postawa obwinionego wskazuje, że co najmniej godził się na to, że jego przechodzenie pod siatką z drutu ocynkowanego wchodzącego w skład ogrodzenia sąsiedniej działki wiąże się z niewątpliwym rozciągnięciem i powyginaniem elementów ogrodzenia. Pomimo tego obwiniony dwukrotnie zdecydował się na ten sposób zachowania, zdając sobie sprawę z możliwości zaistnienia skutku w postaci uszkodzenia ogrodzenia. Analizując kwestię uszkodzenia ogrodzenia, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania urządzeń M. O.. Biegły wnikliwie przeanalizował materiał dowodowy, dokonał oględzin ogrodzenia i uzyskał dodatkowe informacje od uczestników postępowania. Ustalenia dokonane przez biegłego wskazywały, iż skoro J. A. po zdarzeniu z dnia 31 lipca 2019 roku szkodę w dolnej części siatki naprawił sam i poświęcił na to ok. 20 minut, zatem wartość szkody obliczono na podstawie zeznania świadka jako równowartość naciągnięcia i prostowania istniejącej siatki w czasie ok. 20 minut. Zważywszy, że świadek poświęcił na naprawę zaledwie 20 minut, dlatego ten czas jako pracochłonność szkody należy przyjąć jako wartość szkody, której zakres uszkodzeń musiał być niewielki (minimalny). Koszt naprawy siatki w dniu 31 lipca 2019 r. biegły wycenił na 6 złotych.

Co do wartości uszkodzeń siatki wyrządzonych w dniu 26.10.2019 r. biegły wskazał, iż za drugim razem siatka była uszkodzona także w części dolnej, przy poziomie gruntu. Fakt uszkodzenia siatki potwierdzony został jednak w protokole oględzin Policji jako „widoczne odkształcenia i nierówności w łączach”. Szkada w dolnej części siatki wiązała się z większą pracochłonnością i szacunkowy czas naprawy wynosił ok. 2 godziny. Stąd też przyjmując stawkę 16 złotych za godzinę pracy, biegły przyjął, że koszt naprawy siatki za drugim razem wyniósł 32 złotych (k. 178 – 181).

Opinia biegłego w tym zakresie nie budziła zastrzeżeń. Racjonalna i miarodajna była metoda jaką przyjął biegły dla obliczenia wartości szkód, polegająca na oszacowaniu pracochłonności i czasu naprawy poprzez odniesienie do stawki godzinowej wynoszącej 16 złotych, w sytuacji gdy stawki takie są miarodajne i ogólnie stosowane. Przykładowo minimalna stawka godzinowa dla osób wykonujących pracę w ramach umowy zlecenia lub o świadczenie usług w 2020 roku wynosi 17 złotych.

W zakresie czynów z art. 156 § 1 k.w. w zw. z art. 77 § 1 k.w. opisanych w pkt. 1 i 3 wniosku o ukaranie, Sąd uniewinnił obwinionego od zarzucanych mu obu czynów.

Przede wszystkim obwiniony konsekwentnie utrzymywał, iż nie jest w stanie wskazać z jakiego powodu zarówno w dniu 31 lipca 2019 r., jak też w dniu 26 października 2019 r. jego konie opuściły zagrodę wykonaną z pastucha elektrycznego.

Jak wynika ze zgromadzonych dowodów, obwiniony w dniu 26 października 2019 r. informował funkcjonariuszy Policji, że jego konie przedostały się na pole sąsiada przez uszkodzone ogrodzenie, które prawdopodobnie uszkodzone zostało przez zwierzęta leśne. Obwiniony wskazał, iż prawdopodobnie doszło do rozerwania drutu elektrycznego przez dzikie zwierzę (k. 5).

W zakresie zdarzenia z dnia 31 lipca 2019 r. obwiniony wskazał zaś, iż jego pastwiska położone we wsi P.(...), są ogrodzone z każdej strony pastuchem elektrycznym, który składa się z kołków i drutu. Wyjaśnienia obwinionego wskazywały, iż w dniu poprzedzającym zdarzenie to jest 30 lipca 2019 r., między godz. 21:00 – 22:00 przed zmierzchem w nocy ogrodzenie było całkowicie sprawne i konie wypasały się na jego działce w P.. Dopiero następnego dnia w godz. 04:00 – 05:00 zauważył, że na jego działce nie ma sześciu jego koni. Poszedł zobaczyć co się stało i zauważył, że jego ogrodzenie jest zniszczone, gdyż około 10 kołków było przewróconych, a drut był przerwany. Jego konie były na działce sąsiada. Zawarte w aktach zdjęcia (k. 2 – 3, 22, 72, k. 144, 145, 146), szkic (k. 67) zeznania świadka A. R. (k. 17, k. 148v - 149), zeznania R. R. (k. 174v – 175) nie wskazywały z jakiego powodu doszło do przerwania ogrodzenia pastwiska obwinionego i przedostania się koni na działkę pokrzywdzonego. Nie wskazywały też na to w żadnych razie zeznania pokrzywdzonego i jego rodziców, nagrania z monitoringu ani też inne zebrane w sprawie dowody. Natomiast złożone przez R. R. zeznania, dotyczące zdarzenia z dnia 26.10.2019 roku wskazywały, co twierdził obwiniony w swoich wyjaśnieniach, że rzeczywiście w rejonie uszkodzonego pastucha elektrycznego należącego do obwinionego na pewno były ślady kopyt końskich oraz ślady „tak jakby racic”. Stąd też policjanci na miejscu nie byli w stanie stwierdzić czy uszkodzenia ogrodzenia w miejscu gdzie konie wyszły poza posesję obwinionego dokonały te zwierzęta, które pozostawiły ślady racic (k. 175). Potwierdza to w swoich zeznaniach policjantka A. R. (k. 148v). Zważyć natomiast należy, że zgłoszenie o zdarzeniu z dnia 31 lipca 2019 r. dokonane zostało przez N. A. dopiero w dniu 6 września 2019 r., a zatem po upływie ponad miesiąca od zdarzenia. Zeznania N. A. wskazywały, iż tego dnia na drodze gruntowej należącej do A. K. (1) zauważyła przerwany pastuch (k. 65). Przebieg postępowania oraz zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje jednakże z jakiego powodu w dniu 31 lipca 2019 r., jak też w dniu 26 października 2019 r. konie obwinionego wydostały się z zagrody, która jak twierdził obwiniony spełnia wymagania zagrody elektrycznej. Nie można było przede wszystkim z całą pewnością wykluczyć, iż konie obwinionego wydostały się w obu przypadkach z zagrody na skutek jej przerwania przez zwierzęta leśne lub wskutek innej przyczyny niezawinionej przez obwinionego.

Celem ustalenia, czy obwiniony zastosował właściwe zabezpieczenie koni przed wydostawaniem się na zewnątrz, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa dr. inż. K. S.. Biegły ten wskazał jednoznacznie, że konie obwinionego aby mogły dostać się na działkę pokrzywdzonego musiały pokonać ogrodzenie na działce (...), które to ogrodzenie stanowi pastuch elektryczny. Biegły przeanalizował budowę pastucha elektrycznego wskazując, iż w gospodarstwie obwinionego ogrodzenie to zasilane jest prądem czerpanym z instalacji zasilającej całe gospodarstwo (nie z akumulatora). Gwarantuje to stałe odpowiedni napięcie w ogrodzeniu. Na kołkach (palikach) zawieszane są dwa druty na izolatorach. Jeżeli druty nie dotykają ziemi, lub rosnących traw czy innych przedmiotów, jak gałęzi, w ogrodzeniu zawsze utrzymane jest właściwe napięcie prądu. Zdaniem biegłego, tak zainstalowany pastuch elektryczny jest skutecznym środkiem utrzymania zwierząt w ogrodzonym miejscu (na ogrodzonej działce). Dotyczy

to zwłaszcza koni, które są bardziej niż bydło uczulone na impulsy elektryczne pastucha. W ogrodzeniu wypasania koni obwinionego nie występują inne zwierzęta gospodarcze, które mogłyby uszkodzić pastuch elektryczny. Biegły ponadto wskazał, że:

- z pewnością nie uszkodziły pastucha konie rasy (...) (zimnokrwistej), które są w gospodarstwie obwinionego,
- jest duże prawdopodobieństwo przechodzenia czy nawet żerowania łosi na terenach miejscowości P. i te zwierzęta mogły uszkodzić pastuch elektryczny,

W ocenie biegłego pastuch elektryczny zastosowany w gospodarstwie obwinionego jest powszechnie uważany za wystarczające urządzenie ograniczające wyjście zwierząt gospodarskich, a zwłaszcza koni z terenu ogrodzonego. W konkluzji opinii biegły stwierdził, że obwiniony A. K. (1) prowadząc chów koni, a w szczególności przy ich wypasie na własnym pastwisku bądź łące zachował zwykłą staranność (powszechnie przyjętą w rolnictwie), aby nie opuściły one terenu jego działki (k. 196 – 198).

Oceniając opinię biegłego Sąd uznał, iż jest to dowód jasny, opierający się na analizie całokształtu materiału dowodowego. Biegły należycie i fachowo uzasadnił końcowy wniosek opinii, co uzasadniało przyjęcie, iż opinia stanowi miarodajny dowód, właściwie oceniający zachowanie obwinionego w aspekcie zastosowanych środków ostrożności przy trzymaniu koni.

Za taką oceną przemawiała również analiza zeznań świadków hodowców koni P. S. (k. 175v) i S. S. (k. 176v) oraz brata obwinionego A. K. (2) (k. 176 – 176v). Zeznania te wskazywały, iż obwiniony stosuje właściwe środki ochrony przed wydostawaniem się koni z jego łąki. Zdarzają się zaś nie tylko u obwinionego sytuacje przerwania pastucha elektrycznego przez zwierzynę leśną.

Mając na względzie te dowody, Sąd uniewinnił obwinionego od zarzutu wykroczeń z art. 156 § 1 k.w. w zw. z art. 77 § 1 k.w. Obwiniony nie może ponosić odpowiedzialności za te wykroczenia skoro nie udowodniono w toku postępowania, że nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu koni. Wskazać bowiem należy, że ukaranie z art. 77 § 1 k.w. wymaga ustalenia jakie zwykłe środki ostrożności, które są powszechnie przyjęte przy trzymaniu zwierząt i wynikają z zasad wiedzy ogólnej, doświadczenia życiowego, zwyczaju i rozsądku zostały naruszone przez obwinionego. W oparciu o materiał dowodowy nie ma podstaw do przyjęcia tego znamienia. Brak jest również znamion wykroczeń z art. 156 § 1 k.w., które zasadniczo odnoszą się do zachowania człowieka. Wprawdzie na gruncie art. 156 § 1 k.w. nie jest wyłączona odpowiedzialność za zaniechanie sprawcy, polegające np. na nieprzeszkodzeniu będącemu pod jego opieką zwierzęciu w niszczeniu sadzonek lub zasiewów (B. Kurzepa, Kodeks wykroczeń. Komentarz. Warszawa 2008 r. str. 507 – 508). Należałoby jednak w tym wypadku udowodnić, że obwiniony nie zachował ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Skoro obwiniony trzymał swoje konie w elektrycznej zagrodzie, która spełniała zwyczajowo przyjęte wymagania zagrody, to nie można mu przypisać odpowiedzialności za czyn z art. 156 § 1 k.w., w sytuacji gdy jego zwierzęta w wyniku uszkodzenia zagrody z nieustalonych przyczyn dwukrotnie ją opuściły, czyniąc szkody w roślinności na działce pokrzywdzonego.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na względzie, że obwiniony dopuścił się uszkodzenia mienia pokrzywdzonego dwukrotnie w takich samych okolicznościach. Wejście na działkę pokrzywdzonego, celem zabrania koni było zaś możliwe w innym miejscu bez konieczności uszkadzania ogrodzenia pokrzywdzonego. Przy wymierza kary należało uwzględnić, iż straty powstałe na skutek zachowania obwinionego nie były duże i sprowadzały się do uszkodzenia mienia wymagającego napraw o wartości 38 złotych. Obwiniony przy tym nie był karany za przestępstwa i wykroczenia. Mając na względzie te okoliczności Sąd wymierzył obwinionemu karę 300 złotych grzywny jako adekwatną do stopnia szkodliwości społecznej dwóch umyślnych wykroczeń godzących w mienie pokrzywdzonego.

Jednocześnie w oparciu o art. 124 § 4 k.w. Sąd orzekł od obwinionego na rzecz pokrzywdzonego D. A. kwotę 6 złotych tytułem obowiązku zapłaty równowartości szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt. 2. Również w oparciu o art.

124 § 4 k.w. Sąd orzekł od obwinionego na rzecz pokrzywdzonego D. A. kwotę 32 złotych tytułem obowiązku zapłaty równowartości szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt. 4.

Na mocy art. 119 § 1 k.p.w., Sąd obciążył obwinionego częściowo kosztami postępowania. Od obwinionego orzeczono opłatę od kary w wysokości 30 złotych na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.) i zasądzone od obwinionego połowę zryczałtowanych wydatków postępowania w kwocie 60 złotych ustalonych na mocy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r.). Ponadto ze względu na częściowe uniewinnienie od dwóch z czterech zarzucanych czynów, Sąd obciążył obwinionego kwotą 400 złotych tytułem części wydatków poniesionych z tytułu opinii biegłego w zakresie oszacowania wartości szkody. Koszt opracowania opinii i poniesione wydatki przez biegłego wyniosły 858,86 złotych. Stąd też uzasadnione jest po analizie opinii stwierdzenie, iż w zakresie ukarania obwiniony winien ponieść koszty na poziomie co najmniej 400 złotych a to w zakresie dotyczącym się analizy szkody powstałej wskutek uszkodzenia ogrodzenia.

Pozostałymi kosztami postępowania w części uniewinniającej obciążono Skarb Państwa na mocy art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w.